

NRO: 78.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 20. WRZESNIA ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYŻSZEJ
NARODOWEJ.

Dnia 15. Września.

Prezydencya Obywatela X. Franciszka
Dmochowskiego.

Czytany był list Naywyższego Naczelnika, względem potrzeby kaplicy dla Greków Nieunitów, i nabożeństwa dla ienców Pruskich wyznania ewangelicznego.

Rada naywyższa narodowa, iako zaręczyła uroczyscie imieniem narodu, że obywatelów Greko-oryentalnego, czyli Nieunitckiego wyznania w krajach Rzeczypospolitey będących, za braci równych wszystkim współobywatelom i za synów jedney oyczyny poczytuje; tak, chcąc im dać istotne dowody opieki rządowej, na naiecie tu w Warszawie domu na kaplicę, potrzebny koszt wyznaczyła; czego egzekucyą wydziałowi instrukcyi zdała.

Przyłana była druga expedyca od Naywyższego Naczelnika, względem uciążliwości przez podkomendnych wojskowych w ziemi Drohickej czynionych, z przyłączonemi dla wojskowych ordynansami, ażeby zaspokoiliwszy wszystkie pretensye, werbunku poprzestali, i do korpusów swoich powrócili. Te ordynanse Rada komisyi porządkowej Drohickej przesłała.

Delegowani od deputacyi lazaretowej złożyli rapport czynności swoich,

którego roztrząśnienie na następującą sessyą odłożyła Rada.

Obywatel Zakrzewski oświadczył, iż chce zdać rachunek z dochodów i wydatków, przez siebie dotąd w interesach publicznych utrzymywanych. Rada wybrała obywatelów, Szymanowskiego i Wosiółto, którzyby żądany porachunek od obywatela Zakrzewskiego odebrali.

Rada chcąc wiedzieć o stanie dochodu i wydatku kasy narodowej, zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby rachunki swoje, iedne od 19. Kwietnia, aż do ostatniego Maja, drugie od 1. Czerwca, do 13. Września, na 1go miesiąca Października wygotował i w Radzie złożył. Tenże wydział odebrał zalecenie, ażeby codziennie xięgę percepty i expensy do Rady przynosił.

Temuż wydziałowi zaleciła Rada, ażeby zaręczenia skarbowe dotąd na sumę 1,200,480. złł: gr: 10. wydane, a bilety skarbowe zamienić starał się, a sumę 400,000. złł: dla wydziału żywności, przez rezolucyą Rady pod dniem 1. tego miesiąca affygnowaną, biletami skarbowemi zapłacił. Na extraordinaryne wydatki wydziału skarbu, summa złł: 10,000. salvo calculo, przeznaczona.

Postanowiła Rada, ażeby protokół praw seymu konstytucyynego, z archiwum ziemiańskiego Warszawskiego za rezolucyą bywšzey Rady nieustalaczej wzięty, przez wydziały porządku i bezpie-

czeństwa, do tegoż archiwum zwrócony był.

Obywatel *Buczyński* zastępca, doniósł o ofierze króla Jmci dla wojska, którą umieściliśmy w numerze 75.

Na potrzeby wydziału bezpieczeństwa, Rada 40,000. zł: z kasy narodowej wyznaczyła.

Wnieiony projekt o rekrutach był czytany i roztrząsany przez Radę, którego redakcyą, podług zrobionych odmian, na następującą sesyją kancelaryi wygotować nakazano.

Sesya solwowana na dzień następujący, na godzinę 5. po południu.

Excerpt z rapportu G. M. Ponińskiego,
dnia 17. Września 1794.

Gdy cesarscy dobrowolnie *Józefowa* odstąpić nie chcieli, awansował major *Cybulski* w 120. ludzi, na 1500. *Austriaków*, w linię przed samym *Józefowem* uszykowanych; którzy widząc szczerze naszych awansujących, retyrowali się za *Józefów*, gdzie zostawili 24. konnych, i 51. piechoty, przy magazynie, których nasi w niewolę wzięli, przy tym magazyn 29. galarów zboża. *Prusacy* i kozacy z drugiej strony widząc galary nasze spuszczaające się, gęstym swych ogniem naszych odparłszy, już 6. z tych galarów opanowali byli; kiedy major *Cybulski* z częścią komendy swojej odparłszy ich, i dwóch *Duńców* ubiwszy, pod protekcyą jednej armaty galary na nasz brzeg odprowadził.

Założonemu w tyłu okazjach generałowi *Ponińskiemu*, ofiarował N. Naczelnik obrączkę pod Nr: 43. a majorowi *Cybulskiemu* zegarek bogaty.

Doniesienie Generała Maiora Kamińskiego.

Generał *Kamiński* raportuje, pod dnem 18. Września, iż patrol jego wysłany z *Mszczonowa* do *Choinaty Woli*, napadłszy na 4. huzarów *Pruskich*, na szpiegi przed patrolem maszerujących, jednego wziął w niewolę, dwóch zabił, a

czwarty do patrolu swego nieśli. Dwa flupy z orłami nasz patrol zrabował i na tym samym miejscu natychmiast spalił.

UWIADOMIENIE

o formuiącym się putku starozakonnym.

Nie bardziey przekonać nie może, nayodleglejszych narodów, o świętości sprawy naszej, i sprawiedliwości rewolucyi terazniejszey; iak to, że oddzieleni od nas religią i zwyczajami ludzie, dla poparcia powstania naszego, z własnej woli życie w ofierze niosą.

Od kilkunastu wieków, cała powierzchnia ziemi, zlewana była krwią millionów ludzi, dla dumy, chciwości, przesądów i głupstwa kilku osób. Narod zaś żydowski, po całym świecie rozproszony, od czasu ustąpienia z oyczystey ziemi, nie chciał należyć do tych krwawych scen, które okrutni despotci na teatrze ziemi wyrządzali.

Inaczej myśląc od tych, co dla dumy lub rozpusty tyranów mają sobie za honor życie swoje poświęcić, własney szukał spokojności: wzgardzony więc, i niemal z rzędu ludzi wyięty, poczytany został za niezdolny do obrony praw i własności, i tylko dla korzyści samodziwców trzymany.

Lecz kto tylko zważy, że to jest naród z ludzi podobnych nam złożony, inaczej pewnie o nim sądzić zacznie; a wiadomość o walecznych czynach jego przodków, podchlebną na stronę jego czynić nam będzie nadzieję.

W ten czas, gdy żydzi oddzielny naród składać zaczęli, niemając ieszcze pewnych siedlisk, nayżyźniejszą pod ów czas krainę mocą oręża opanowali. Niecierpieli nad sobą tyranów, którym ieden częstokroć żydowin, miłością swobod oyczytych zapalony, podając w niebezpieczeństwo życie własne, dla cśłości ludu, pugiwał w sercu utapiał. Godny jest wielbienia ów czyn bohaterki kilku żołnierzy żydowskich, którzy przedarli się przez wszystkie szyki i oboz nieprzyjacielski, aby upragnionego w za-

ciętym boiu *Dawida*, wodą zafilić mogli. Nieustraszone *Jeste*, *Abner*, *Joab* i inni, gromem byli ekolicznych nieprzyjaciół.

Niewiały nawet *Hebrayskie*, stać się powinny dla naszego wieku wzorem męstwa i odwagi. Waleczna *Debara* ręką własną zabiła wodza nieprzyjaciół; przemyślna bohaterka *Judyth*, ścina głowę hetmanowi najeźdźników.

Z tak męźnych ludzi, złożony naród, lubo szczupły w sobie, strasznym był dla najeźdźników. Rozpraszając małą garstką najliczniejszy wojska wschodnich mocarstw. Odniesienie *Jerozolimy*, dało najwyższemu wyobrażeniu tego narodu. Lud, w jednej ręce trzymając pałasz, a w drugiej kielnią, i naprawiał mury oyczytę, i bił się za oyczyznę. Owi zwyciężeni w sztuce wojennej hetmani *Alexandra*, opanowali kraje przez niego zdobyte, jednych żydów pokonać nie mogli. *Rzymianie*, którzy najsilniejszy naród orężem swoim podbili, nie inaczej do wpływu w rząd tego narodu przyszedł, jak tylko korzystając z niezgód jego. Lecz skoro się postrzegł, iż zostało w kaidanach tej ambitnej potencji, natychmiast frogą tyranom wypowiedział wojnę. Żadna wojna nad tę uporczywsza nie była. Zgromadzone liczne narody, oparły się o mury *Jerozolimy*, do której nie prędzej weszły, aż niezgodni oblężeni, okropnym w dziejach ludzkich przykładem, sami siebie, zupełnie prawie wytepiłi. Lecz w pośród smutnych obrazów niezgody wewnętrznej i okrucieństwa, widać tam było przywiązanie większe do swobód i praw oyczytych, niż do życia. Tak waleczny naród, samych zwycięzców zadziwieniem napelnił.

Od tego czasu z całej prawie ziemi znikła wolność; a naród ten zupełnie się ufunął, od krwawych igrzyżk tyranów. Sami tylko *Hiszpani*, wypędzając zwycięsciałych *Maurów*, doświadczili waleczności jego.

Dopiero w roku terazniejszy 1794. w dniach 17. i 18. Kwietnia, gdy *Warszawa* krwawą bitwą z najeźdźnikami *Moskalami* stoczyła, żydzi, mieszkający w tym mieście, rzucili się do oręża, zwarli się mężnie z nieprzyjacielem, krwią własną początek wolności narodu i swojej skropili; i dowiedli światu, iż nieskorzy do boiu na rozkaz tyranów, tam, gdzie ludzkość żyć może, życia swego ochraniać nie umieją.

Następujące zezwolenie Naczelnika okazuje, iż stałe sprawy wolności bronić przedsięwzięli.

„Nie maż mieszkanca na ziemi *Polskiej*, któryby w powstaniu narodu, wolności i uszczęśliwieniu swe upatrując, wszelkimi siłami, do onego przykładzić się nie starał. Temi pobudkami przejęci *Berek Isidorewicz* i *Iożef Aronowicz* starozakonni, pamiętni na ziemię, w której się urodzili, pamiętni, że z oswobodzenia iey, wraz z drugimi, wszystkie korzyści, czerpać z iey będą; przełożyli mi żądanie i ochotę swą formowania pułku starozakonnego lekkiej jazdy. Pochwaliwszy tę ich gorliwość, dałem onym pozwolenie werbowania rzeczzonego korpusu, opatrzenia go we wszystkie wojenne uzbrojenia i potrzeby; aby jak narychle pod żółd Rzeczypospolitej przyść mogli, i jak najlepiej nieprzyjaciela walczyli. Dnia 17. Września 1794. roku.”

Tadeusz Kościuszko.

Reszta odezwy Rady Najwyższej Narodowej, do Obywatelów Prowincyi W. X: Lit:

Rada przeto niniejszą odezwą swoją, ma zamiar utwierdzić w was, współobywatele *Litewscy*! ducha patriotycznego, żadnemi niezrażającymi się wypadkami. Rozumie, że jako chętnie do powstania przyłożyliście się narodu, jak ochoczo podnieśliście oręż, pod przewodnictwem najwyższego siły zbrojnej Naczelnika, na wytepienie haniebną hordę domy wasze niszczącą; tak w tym przedsięwzięciu najkuteźniej wytrwać

potraficie. Ci, którzy oddaleni od matków, na wolnej zostali jeszcze ziemi, łączyć się, i wspomagać współbraci swoich przeciwko siłom nieprzyjaciół powinni. Ci zaś, których los pod przemoc zagarnął najeźdźcą, uśni pomyślnemu powstaniu, oczekiwac z niecierpliwością będą tej chwili, która ich na łono oyczyzny przywróci, i ścisłym z nami ogniem braterstwa połączy.

Jeżeliby jednak znalazł się taki obywatel, w którymby krew zaprzędanego obcey intrydyz rodaka czuć się dała, któryby wzgardził oyczyzną, do zajętych województw przez nieprzyjaciela udawał się, z nim się łączył, albo gdziekolwiek bądź zostawał, do narzucić się mogącego rządu osobiście wchodził, lub iakowś intrydyzkę składał; ten zdradliwy, i niegodny wolnego narodu mieszkaniec, niech się lęka kary, na którą zdraycy i wiarołomni zasługiwac zwykli.

Ostrzega Rada, ażeby pomniac na obowiązki, iakie są winni krajowi wszyscy obywatele, przez woyska nieprzyjacielskie zajęci, do żadnych nie wchodzili związków, i czynić przeciwko rządowi nie wazyli się, pod odpowiedzialnością i rozciągnięciem kar, iakie są dla tych w organizacyi sądów kryminalnych przepisane. Ci zaś, którzy osobiście w krajach wolnych Rzpltey zostali, chociażby dobra ich od woyska obcego zajęte były, powracać do nieprzyjaciół, i ich ukazom posłusznymi być nie mają. Czego wszystkie komendy woysk narodowych dopilnować iak najściślej powinny, przeiazdu bronić, a komisyje porządkowe żadnych paszportów takowym osobom wydawać nie będą mogły.

Niniejsza odezwa, aby wiadomości wszystkich doysć mogła, Rada najwyższa narodowa do deputacyi centralney W. X. Litt: przesyła, która wszystkie komisyje porządkowe nieodwłocznie obwieścić nie omieszka.

Dan w Warszawie na sessyi Rady, dnia 11. Września 1794. roku.

X. Fr. Dmochowski Prezydent:

T. Czech R. N. N. Sekr:

Liść obywateli Aignerów do Redaktora Gazety Rządowej.

Obywatelu! Wzmianka o nas w gazecie rządowej pod Nr: 70. uczyniona, dowodzi obywatelstwo twoje, w ocaleniu sławy niewinnych, a wzbudza naszą ku tobie wdzięczność. Lecz powinnością jest naszą donieść, iż wzmiankowany w tejże gazecie podporucznik Aigner jest bratem naszym rodzonym, nieszczęśliwy w młodości swojej, nie jest przecież winnym żadney zdrady, lub uchybienia rozmyślnego, a był czas, kiedy około przypodobienia rewolucyi *Warszawskiej*, i w pamiętnych dniach 17. i 18. Kwietnia pracował. (wraz z całym korpusem artylerji, w którym wszyscy officerowie równie do uskutecznienia rewolucyi przykładali się) Za co został rangą officer'a zaszczycony. Pewni jesteśmy, że w przyszłości zdolnością swoją zetrze dotkliwą pamiętkę, i przekona powzięłość, iż ani na moment nie przestął kochać oyczyznę.

Piotr Aigner Budowniczy Woysk:

Adam Aigner Kapitan Art. Kor:

Dalszy ciąg Urządzenia względem depozytów i pożyczki obywatelskiej na nagłe potrzeby wojenne.

5to. Posiadający pomieniony dokument obligacyjny, będzie zawsze mocen zamienić go na bilety skarbowe, a w ten czas przy zmianie porachowany mu zostanie na zysk jego procent, iaki w powyższej oznaczenia proporcji, za czas upłyniony przypadać będzie.

6to. Mający dokument obligacyjny na sumę znaczniejszą, będzie mocen za zwróceniem onegoż do wydziału skarbu zamienić go na dwa lub więcej dokumentów pomniejszych, sumę ogólną całkowicie wynoszących.

Co zaś do obywateli, którzyby przez chęć skuteczniejszego oyczyźnie usługiwania, gotowiznę swoją za bilety skarbowe wymieniać chcieli, ci oprócz takowych biletów, otrzymają od wydziału skarbu zapewnający rewers, iako po ośmiu miesiącach, od daty rewersu, upłynionych, rzeczoną gotowiznę wraz z procentem w proporcji 6. od sta na rok wypłacaną ze skarbu narodowego mieć będą.

(Dalszy ciąg w intrydyzycznej gazecie.)